

DWORY, ZAMKI i PAŁACE.

J. K.

Mizocz.

Od położenia swego wśród gęstwiny drzew owocowych miała jakoby pochodzić nazwa tej miejscowości: „Zocz mnie” — „mnie zocz” — miejscowości Mizocz, znajdującej się w środkowej części Wołynia, między Dubnem, Ostrogiem a Równem.

Do połowy XVIII w. była to wieś, wchodząca w skład olbrzymiej ordynacji ostrogijskiej.

Od roku 1747 przeszła we władanie rodziny Duninów-Karwickich, w których ręku dotąd pozostaje.

Pierwszym tego nazwiska, który się tu z rodzinnego gniazda Karwic w Radomskim przeniósł i osiedlił, był Dunin-Karwicki, regent koronny a następnie kasztelan zawichostski. On i żona jego, Helena z Szembeków, kasztelanica nakielska, nabyli klucz mizocki od ostatniego ordynata na Ostrogu, Janusza ks. Sanguszkę, najprzód mocą dożywotniej dzierżawy, a następnie kupna. Mizocz był wówczas nędzną wioską, jeszcze z czasów wojen Chmielnickiego opustoszałą. Regent koronny Karwicki energicznie się zabrał do jej podźwignięcia. Przedewszystkiem sprowadził tu polskich osadników, a głównie zdolnych rzemieślników, których naówczas brak był zupełnie na Rusi. Użył ich do podniesienia, zabudowania i upiększenia Mizocza, dla którego następnie otrzymał od króla Augusta III erekcyę na miasteczko.

W dużym dworze, który tu dla siebie i dla rodziny postawił, choć kilkakrotnie pożary go nawiedzały, przechowało się dotąd obszerne archiwum. W jednym z jego starych sumaryszów, w dużej, w skórę oprawnej księdze, w r. 1778 spisanej pod nagłówkiem: „Wiadomość Posteritai o Dobrach Mizoczu” — znajdujemy następujące dane historyczne o tej miejscowości, dosłownie tu przytoczone.

„Roku od stworzenia Świata 6830 Judieła Siódmego, od Narodzenia Chrystusa 1322 dnia 20 Miesiąca Decembra Lubart Giedymino-

wicz Xiążę Łucki Włodzimierski oddaie na Fundusz do Władcytwa Łuckiego Dobra pod Łuckiem Rożyszcze y Teremne, a do Władcytwa Ostrogijskiego pod Ostrogiem Siola Buszcza z Dworzyszczem Barszczowskim, Mizocz wielki, Mizocz Mały, Buderaz, Piwce y Toczewiki¹⁾, który Fundusz Alexander Wielki Xiążę Litewski e. c. w Grodnie Roku 1498 approbowal. Ten Fundusz do Akt Metryki Koronney Roku 1629 dnia 31 Marca w Warszawie przyięty, a potym Roku 1738 dnia 19 Februarij do Xiąg Grodzkich Łuckich per oblatam podany y przyięty.

Jak odpadł Władyka Ostrogijski od Cerkwi w Ostrogu w Zamku dosyć kosztownie wymurowany y przez kogo ta Cerkiew Katedralna była Fundowana, non Constat z Dokumentow ani Pisma, tylko z Tradycyi Ludzkiej, że Schyzmatycy porwali się na Jedną Xiężnę Ostrogijską y chcieli oną zabić, ledwie została od Ludzi Swoich Dworskich obroniona. Czy po tej bezbożnej akcyi z tej Cerkwi wygnani Schyzmatycy, czyli Innego czasu, o tym niema pewności, tylko Constat, że Władyka Łucki 1553 die 3 Aug. w Łucku zeznał Donacyą na te Dobra Funduszowe Ur. Pawłowiczowi.

Którą Donacyą y Prawa Pawłowiczowi Zygimunt III Król Polski Roku 1594 die 3 Maj Ur. Pawłowiczowi approbowal. Od którego sukcesorów Xiążę Ostrogijski te dobra Mizocz y inne, w Funduszu wyrażone, kupił y Xiążę Janusz Ostrogijski do Dobra, w Ordynacyą oddzielonych razem z Kluczem Ostrogijskim przyłączył. O które Dobra Cyryl Terlecki, Władyka Łucki, z Konstantym Ostrogijskim Woiewodą Kijowskim zaczął być Process, lecz po różnych Tergiwersyach zaspokoili tę napaść Władyków Łuckich o Dobra Mizocz y Inne, które kupił

¹⁾ Wszystkie te wsie pod temi samemi nazwami koło Mizocza istnieją.



DWÓR W MIZOCZU.

ze zb. Pol. Tęo. Kraków.

od Successorów Pawłowicza Konstantyn Xiążę Ostrogski.

Roku 1645, Dnia 23 Marca na Seymie Walnym między Wielebnym Atanazym Puzyno Władyką Łuckim y Kapitułą Powodami, a Ur. Władysławem Dominikiem na Ostrogu y Zaslawniu Xięciem Zasławskim, koniuszym koronnym, pozwanym y Instygatorem koronnym ab Indicatio nec Władyki Łuckiego in Perpetuum od Dóbr Mizocza z Attyencyami cum in positione perpetui silentij Seymowy Dekret za Panowania Władysława Czwartego, z których Dóbr tenże Dekret nakazał Corocznie płacić Biskupowi y Kapitułe Łuckiej po złt. 700 y ta Summa Corocznie wyplacana była przez Dziedziców Mizocza iako testatur kwity aż do Rewolucyi Chmielnickiego. Dobra te przez Rewolucye Chmielnickiego Buntownika, iako, y cały kraj, że zniesione, wiadomo każdemu. Po zakończonej Rewolucyi Chmielnickiego Xiążę Zasławski Dziedzic dał Prawo Dożywotnie Ur. Radlińskiemu do osadzenia Mizocza. Ten Ur. Radliński Pułkownik Ordynacki Wały Niewolnikami usypał, Dwór Intra menis, postawił y wieś pro posse osadził; po śmierci tego Pułkownika Radlińskiego y syna jego, który potem miał prawo na Mizocz y Piwczę, Xiążę Aleksander Dominik Lubomirski, Starosta Sando-

mierski y Zatorski, po Zasławskich Unicus Successor Heres dał Prawo na też Dobra Mizocz y Piwczę W. Baranowskiemu, Pułkownikowi swemu, a po śmierci W. Baranowskiego JW. Karolowi Wyżyckiemu, natenczas Koniuszemu W. X. Litt, a potem Kasztelanowi Wołyńskiemu, które Prawa po śmierci Xięcia Lubomirskiego, Starosty Sandomirskiego, Xiężna Maryanna z Lubomirskich Sanguszkowa, Siostra Rodzona Starosty Sandomirskiego bezpotomnie zeszło Xięcia Pawła Sanguszka, Marszałka W. X. Lit. Małżonka wraz z Mężem aprobowała, tak dla Karola Wyżyckiego iako Żony jego Barbary z Węgorzewskich. Po śmierci których, Xiążę Janusz Alexander Sanguszko, Miecznik podówczas Litewski, unicus Successor e Heres dał Prawo Dożywotnie W. Józefowi Karwickiemu, Regentowi Koronnemu, Małżonce Jego Helenie Szembekównie y Janowi Nepomucenowi, Synowi, iako niżej w Dokumentach doczytać się y zainformować można, która to adnotacya dla dalszey wiadomości o tych Dobrach Prawach tu się wyraziła. JW. Regent Koronny, wziwszy Prawo na te Dobra, a zastawszy desertam Arabiani, bo kilkuset złotych w tych Dobrach Arendy nie było, chłopów mało, Sprzężaniu żadnego, nie żałował znacznego kosztu, wziwszy od Xięcia Dziedzica Konsensa,



fol. 10. Fot. T. J. Krawiec

GRÓBA KŁ. IZABELI CZARTORYSKIEJ W PARKU W MIZOCZU, POW. DUBIEŃSKI.

że to wszystko w równe będzie Sukcesorom. W takley teraz sytuacji tą Maiętność każdy widzi, iakie pożytki czyni, doczyta się w Inwentarzach*.

Oprócz zabudowań folwarcznych, miasteczkowych i dworskich, których spisy przechowywały się w archiwum mizockiem,—pozostawił tu po sobie regent koronny cerkiew unicką, własnym kosztem pod wezwaniem Najsw. Maryi Panny wystawioną. Dom ten Boży wskutek burz krajowych z pod władzy Krzymu się wyłamał, ale erekcyja dobitnie tę jego zależność na stolicy Apostolskiej zaznaczająca, — dotąd w archiwum Karwickich istnieje, a cerkiewka pod wezwaniem Bogarodzicy, przez Józefa Karwickiego fundowana, ludność ruską Mizocza w swe mury gromadzi.

Katolicka zaś ludność, miejscowa i okoliczna schodzi się tu i zjeżdża na murowanym kościółku katolickim, postawionym w Mizocz przez syna regenta Krzysztofa Karwickiego, a wykończonym przez jego wnuka Kazimierza, już po roku 1850. W roku ubiegłym 1913 — wmurowana została w tym kościele marmurowa tablica z następującym napisem:

„Ś. P. Krzysztof Dunin-Karwicki szef I-go Pułku przedniej strazy Imienia Królowej Jadwigi — General-Lejtenant b. Wojsk Polskich ur.

w r. 1757, zmarły w Mizocz: 24 stycznia 1815 roku.

Wielka przed Bogiem miłości zasługa,
Bo się trzymała krzyża, szabli, pług
Fundatorowi tego kościoła w setną rocznicę
jego zgonu*.

Za owego Krzysztofa Karwickiego, żołnierza kościuszkowskiego, i za żony jego, Franciszki, kanclerzanki Małachowskiej, Mizocz znany był na Wołyniu nie tylko jako centrum towarzyskie, ale i jako kulturalne ognisko. Wielki Tadeusz Czacki, cioteczny brat pani domu, a najserdeczniejszy przyjaciel gospodarza, częstym tu był gościem, a na spisie opiekunów Liceum Krzemienieckiego w pierwszym rzędzie widzimy obojga państwa Karwickich, którzy syna swego Kazimierza tam na nauki oddają. Mecenaska poezyi i sztuki księżna Czartoryska, generalowa ziem podolskich, bywała również gościem Mizocza. Przechowywała się dotąd paniątka jednego z jej pobytów u państwa Karwickich. Jest to postawiona przez nią w parku nad źródłem grota z kamienia, w której po obu stronach wmurowane są marmurowe tablice. Na jednej z nich czytamy napis: „Ten kamień wsadzony przez Xiężnę Izabelę z Flemingów Czartoryską. Roku 1805 dnia 15 Augusta — wdzięczność i przyjaźń pamiątkę jego założyła*.” — Na dru-

glej: „Miłość z przyjaźnią wam te taśmę wią-
szących kwiatów niech im ciągle czas dodaje;
tego z serca czuła wam wdzięczność życzy”.

Obecnie Mizocz jest dość ruchliwym mia-
steczkiem, posiadającym oprócz akcyjnej fabry-
ki cukru parę zakładów przemysłowych, a bę-

dąc połączony odnogą kolei żelaznej z linią
południowo-zachodnią, przestał być głuchym
zakątkiem, zachowując jednak wszelkie cechy
starej siedziby, powstałej tam, gdzie według
słów „manuelisty” sumaryusza z XVIII w.
była niegdyś „deserta Arabia”.

